DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 227. | Poniedziałek, 13 (25) Października. | 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2;—miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5; —kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 13 (25) Października.

Stypendja. Gmina miejska kiercz - jenikolska, chcąc uwiecznić pamięć o zwiedzeniu w roku bieżącym miasta Kierczu przez Ich Cesarskie Wysokoście Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu Aleksandra Aleksandrowicza i Wielką Księżnę Cesarzewiczównę Marję Teodorównę, uchwałą zapadłą 30-go lipca, postanowiła: na pamiątkę tych odwiedzin ustanowić, na rachunek sum przeznaczonych z zysków banku gminnego kierczeńskiego na korzyść dochodów miejskich, dwa stypendja przy kusznikowskim instytucie panien w Kierczu, z nadaniem jednemu z tych stypendjów nazwy Najdostojniejszego Imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu, drugiemu zaś—Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Cesarzewiczównej, z zastrzeżeniem, że stypendja te mają być udzielane najuboższym z panien, córkom obywateli miasta Kiercz-Jenikola, głównie sierotom, zapomocą losowania, bez różnicy stanu i wyznania. Najjaśniejszy Pan, na skutek najpoddanniejszego w tym względzie raportu ministra spraw wewnętrznych, rozkazać raczył podziękować gminie miejskiej kiercz - jenikolskiej. *(Goniec Urzędowy)*.

Najwyższy rozkaz do wojska, z dnia 27 września. — W oznakę szczególnego zadowolenia Monarszego i w nagrodę za czyny męztwa i waleczności, okazane przez niżej wymienione oddziały wojsk podczas kampanji 1868 r. w granicach bucharskich, Najjaśniejszy Pan, Najłaskawiej nadał: chorągiew Jerzego, z napisem: „Za obronę Samarkandu w 1868 roku“ 6-u turkiestańskiemu batalionowi linjowemu; znaki na czapkach, z napisem: „Za odznaczenie się w 1868 roku“: turkiestańskich batalionów liniowych: 1-go kompanji strzeleckiej; 5-go — 1, 3, 4, i strzeleckiej kompaniom; 9-go — 1, 3, 4 i strzeleckiej kompanjom; turkiestańskiej kompanji saperów; turkiestańskiej brygady artylerji 1-ej baterji; 2-u dywizjonowi 3-ej baterji; i 3-u dywizjonowi 2-ej baterji lekkiej konnej orenburgskiego wojska kozaków. *(Rus. Inw.)*

Sprawozdanie z czynności komisji likwidacyjnej Królestwa Polskiego, od 1 (13) stycznia do 1 (13) lipca 1869 r.

(Dokończenie; patrz Nr. 224).

DZIAŁ II.

Czynności komisji likwidacyjnej co do operacji likwidacyjnej w ogólności.

Od 1 (13) stycznia do 1 (13) lipca 1869 r. komisja likwidacyjna stanowczo zatwierdziła 1,069 tabel likwidacyjnych, dotyczących 648 dóbr, którym za 343,158 morg. 247 pr. gruntu przyznano wynagrodzenia likwidacyjnego, 2,913,770 rsr. $24\frac{7}{15}$ k. Na poczet tej sumy wypłacono gotowizną 25,320 rsr. $24\frac{7}{15}$ k., a listami likwidacyjnemi 2,888,450 rs. (¹)

Od 1 (13) stycznia do 1 (13) lipca 1869 r. komisja likwidacyjna, z powodu niezłożenia w swoim czasie przez właścicieli dóbr tabeli likwidacyjnych, potrąciła procentów od listów likwidacyjnych w sumie 36,860 rsr. Suma ta wstrzymana została przez ostemplowanie 10,487 kuponów, pozostawionych dla obrachunku i sprawdzenia w kasach wypłacających wynagrodzenie likwidacyjne ajentom komisji likwidacyjnej przy trybunałach cywilnych i sądach okręgowych (²).

Nadto z sumy wynagrodzenia likwidacyjnego, za sporządzenie przez komisarzy komisji włościańskich tabel likwidacyjnych z tych dóbr, z których tabele te wcale nie były złożone przez właścicieli, potrącono ($2^{0}/_{0}$ z wynagrodzenia likwidacyjnego, przypadającego dla każdego z właścicieli) od 1 (13) stycznia do 1 (13) lipca 1869 roku w ogóle 1,872 rsr. 58 k. (³).

Przyznane od 1 (13) stycznia do 1 (13) lipca 1869 r. wynagrodzenie likwidacyjne za 343,158 morg. 247 pr. gruntu, w tej liczbie nieużytecznego 17,291 morg. 247 pr., czyni w przecięciu 8 rs. 97 k. za każdy morg gruntu użytecznego. Suma wynagrodzenia likwidacyjnego, przyznanego od 1 (13) stycznia do 1 (13) lipca 1869 r. w ilości 2,913,770 rsr. $24\frac{7}{15}$ k., łącznie z funduszem likwidacyjnym

---

(¹) *Uwaga.* Od daty wypuszczenia listów likwidacyjnych do 1 (13) lipca 1869 r. wypłacono w ogóle wynagrodzenia likwidacyjnego 63,380,910 rsr. $3\frac{20}{30}$ kop., mianowicie gotowizną 333,860 rsr. $3\frac{20}{30}$ kop. i listami likwidacyjnemi 63,047,050 rsr.

(²) Od początku operacji likwidacyjnej do 1 (13) lipca 1869 r. skasowano takich kuponów 84,547 sztuk w sumie 311,530 rsr.; w tej liczbie 305 kuponów na 1875 rsr. na dobra Kielczewice, z powodu niezłożenia przez właściciela dowodów o podaniu w swoim czasie tabel likwiducyjnych. Gdy następnie sprawa ta wniesioną została pod rozpoznanie komitetu urządzającego, postanowieniem którego w miejsce skasowanych na dobra Kielczewice 405 kuponów, polecono wypłacić właścicielowi 1,875 rs., przeto do 1 (13) lipca 1769 r. ilość skasowanych kuponów wynosi 84,142 sztuk na 309,655 rsr.

(³) Potrącenia $2^{0}/_{0}$ od początku operacji likwidacyjnej, wynoszą do 1 (13) lipca 1869 r. kwotę 9,567 rsr. $53\frac{1}{2}$ kop.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ DRUGA.

TAJEMNICA RODZINY DE CHAMPDOCE.

XXIX.

(Patrz Nr. od 259 z r. z. do 226).

Skoro tylko Beaumarchef znikł w bramie, ójciec Tantaine przebiegł szybko pasaż królowej węgierskiej i wszedł w bramę domu Martin-Rigala, mówiąc do siebie:

— Niech tam sobie Beaumar co zechce pomyśli!... Za piętnaście dni i już go tu nie będzie.

Napróżno jednak podejrzewał Beaumarchefa! Eks-kawalerzysta myślał tylko o odebranym rozkazie. Powiedziano mu: wracaj na górę, więc wrócił, rozkazano uspokoić margrabiego de Croisenois, robił więc co mógł w tym względzie.

Lecz żadne perswazje nie mogły zadowolnić margrabiego, który sądził, że oczekując na rajfura w kantorze, ubliża swojej godności:

— Do pioruna! zawołał—skoro się naznaczy schadzkę takiej jak ja osobie, należy pamiętać o niej!..

W tem zamilkł... albowiem drzwi wiodące do gabinetu rajfura otworzyły się i Mascarot ukazawszy się na progu, rzekł:

— Dotrzymuję słowa, mości margrabio: słowność nie zależy na uprzedzeniu godziny lecz na stawieniu się punktualnem. Spójrz na zegarek i racz wejść do mnie.

Margrabia, który tak zadzierał nosa przy Beaumarchefie, znalazłszy się w gabinecie rajfura, spotulniał nagle. Nie śmiał nawet przemówić słowa i tylko ciekawie śledził okiem poruszenia Mascarota, który szukał czegoś w gromadzie papierów, rozłożonych na biurku.

Znalazłszy przedmiot żądany, ozwał się poważnie:

— Przyzwałem pana w interesie tej wielkiej spekulacji przemysłowej, na której czele staniesz.

— Tak, wiem.... mamy pomówić z sobą, wystudjować kwestję i porozumieć się stanowczo... Wszakże nic przecież dotąd nie jest ułożone zapewnie?

Czcigodny rajfur wzruszył pogardliwie ramionami i rzekł:

— Jak widzę, kochany panie, uważasz mnie za człowieka gotowego oczekiwać na twe rozkazy... Wyperswaduj to sobie! Gdy ja zacznę zajmować się jakim interesem, już on prędko iść musi... Podczas gdy pan zajęty byłeś zabawą, ja pracowałem dla ciebie wraz z moim przyjacielem Catenac'em... wszystko już gotowe!

— Jakto? Już wszystko?.. Niepodobna!

— Ależ, tak, mówię. Lokal na biuro pańskie już wynajęty przy ulicy Vivienne; ustawy pańskiego przedsięwzięcia złożone zostały u notarjusza... członkowie rady stowarzyszenia już wybrani — drukarz przyniósł mi wczoraj winiety, tytuły, prospekta, afisze i cyrkularze—zobowiązany już jesteś podpisem twoim na anonsach nawet, i jutro rozpoczynamy działać publicznie.

— Ależ to chyba niepodobieństwo!... przecież...

— Czytaj więc pan—przerwał Mascarot, podając margrabiemu arkusz papieru—czytaj a przekonasz się naocznie.

Croisenois zdumiony, wziął podany mu papier i przeczytał głośno:

KOPALNIE MIEDZI W TIFILA

(w Algierji),

stowarzyszenie komandytowe przez akcje.

MARGRABIA DE CROISENOIS et Comp.

kapitał: CZTERY MILJONY franków.

Stowarzyszenie kopalni miedzi nie odzywa się do spekulantów zuchwałych, którzy ryzykują się na straty dla odniesienia wielkich korzyści. Nasi akcjonarjusze nie mogą spodziewać się większego procentu nad 6 do 7-u od sta.

— I cóż pan mówisz o tym początku? zapytał szanowny rajfur.

Margrabia milcząc kończył dalej po cichu czytanie przedstawionych mu papierów— wreszcie wyszeptał zdziwiony:

— Ależ to wsystko wydaje się być prawdziwem, rzetelnem zupełnie...

2,443,509 rs. 61½ k., niewypłaconym z różnych powodów prawnych komu należy do 1 (13) stycznia r. b., wynosi 5,257,279 rsr. 85 20/30 k., rozdzielenie której podług decyzij wydziałów hypotecznych, dopełniono w ten sposób:

1) Na zaspokojenie uprzywiljowanych zaległości podatkowych.	149,736 rs. 91¼ k.
2) Na opłatę długów i zaległości towarzystwu kredytowemu ziemskiemu. . . .	520,650 „
3) Wniesiono przez ajentów komisji likwidacyjnej do depozytu banku polskiego:	
a) na pewność długów towarzystwu kredytowemu ziemskiemu	284,550 „
b) na pewność długów hypotecznych i innych prywatnych.	1,241,400 „
4) Wypłacono kredytorom hypotecznym	1,061,093 „ 47 „
5) Wypłacono samym właścicielom dóbr	1,269,478 „ 61¼ „
W ogóle	4,526,908 rs. 99½ k.

Pozostała suma, stosownie do najwyżej zatwierdzonych 4 (16) sierpnia 1865 r. przepisów o emisji listów likwidacyjnych, rozdzielona będzie w ciągu pierwszego kwartału 2-go półrocza r. b.

Prócz tego, ze znajdujących się w komisji likwidacyjnej wiadomości, okazuje się, że z sumy 284,550 rsr., wniesionej od 1 (13) stycznia do 1 (13) lipca r. b. do depozytu banku polskiego na pewność długów towarzystwu kredytowemu ziemskiemu, i z pozostałych w depozycie na tenże cel do 1 (13) stycznia 1869 r. 2,422,350 rsr., wypłacono komu należało 244,600 rsr., a z 1,241,400 rsr. wniesionych do depozytu bankowego od 1 (13) stycznia do 1 (13) lipca r. b. na zapewnienie długów hypotecznych i innych należności, łącznie z pozostałemi w depozycie na tenże cel do 1 (13) stycznia 1869 r. 8,270,500 rsr., wypłacono komu należało różnoczasowie 1,663,550 rsr., poczem do 1 (13) lipca 1869 r. w depozycie banku pozostało:

z 1-ej kategorji	2,462,300 rsr.
z 2-ej kategorji	7,848,350 „
Razem	10,310,650 rsr.

DZIAŁ III.

Umorzenie listów likwidacyjnych przez losowanie.

A. Stosownie do postanowienia komitetu urządzającego z d. 27 grudnia (8 stycznia) 186 8/9 roku Nr 2388, opartego na art. 53 i 56 ukazu o komisji likwidacyjnej, postanowiono użyć na umorzenie listów likwidacyjnych w odbytem 17 lutego (1 marca) r. b. szóstem losowaniu 712,770 rsr. 3 kop. A przeto do szóstego losowania przypuszczono 171,582 listów likwidacyjnych, w tej liczbie:

a) pozostałych w kole z poprzednich pięciu ciągnień numerów	145,605
b) świeżo włożonych do koła numerów listów likwidacyjnych, wypuszczonych przed 3½ miesiącami do dnia szóstego ciągnienia (poz. 905 postanowień komitetu urządzającego) t. j. od 4 (16) maja do 4 (16) listopada 1868 r.	25,977
Razem	171,582

Masa tych listów likwidacyjnych, przypuszczonych do szóstego ciągnienia 17 lutego (1 marca) 1869 r., wynosząca 44,931,850 rsr. składała się z listów następującej wartości:

1,000 rsr.	—	15,826	sztuk na	15,826,000 rsr.
500 „	—	20,716	„ „	10,358,000 „
250 „	—	34,959	„ „	8,739,750 „
100 „	—	100,081	„ „	10,008,100 „

Z liczby przypuszczonych do szóstego ciągnienia listów likwidacyjnych wylosowano 2,763 sztuk, jako to:

1,000 rsr.	—	258	sztuk na	258,000 rsr.
500 „	—	315	„ „	157,500 „
250 „	—	525	„ „	131,250 „
100 „	—	1,665	„ „	166,500 „

W ogóle w 6 ciągnieniu umorzono 713,250 rsr. (¹).

Niewylosowane w 6 ciągnieniu listy likwidacyjne, na mocy postanowień ulegają następnemu 7-mu ciągnienu wraz z listami wypuszczonemi do 4 (16) maja 1869 r., na zasadzie postanowienia komitetu urządzającego z dnia 31 grudnia (12 stycznia) 186 6/7 roku.

B. Na mocy najwyżej zatwierdzonego 21 sierpnia 1865 r. postanowienia komitetu urządzającego, właścicielom listów likwidacyjnych służy prawo, w razie zatracenia lub skradzenia takich listów, udowodniać swe prawa na drodze ustanowionej lub ustanowić się mającej dla listów zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego. Na tej zasadzie, do 1 (13) lipca 1869 r. zaniesione zostały do komisji likwidacyjnej od różnych osób podania o wydanie duplikatów w miejsce uszkodzonych, zatraconych lub skradzionych listów likwidacyjnych, jako to:

250 rsr.	1 sztuka na	250 rsr.
100 „	8 „ „	800 „
Razem	9 sztuk na	1,050 rsr.

W liczbie pomienionych listów likwidacyjnych znajdują się dwie sztuki, właściciele których nie udowodnili dotąd prawa swego do tych listów; o będących zaś w sporze pozostałych 7 sztukach ze strony komisji likwidacyjnej podane zostały stosowne ogłoszenia.—Warszawa 20 września (2 października) 1869 r. Prezes, tajny radca, senator Braunszweig. Członkowie: jenerał-major, hrabia von-der Osten-Saken. Rzeczywisty radca stanu Andrejew. Za sekretarza, Szperling.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Października r. b., w ilości rsr. 9,957 kop. 27, Elżbiecie *Krasuskiej*, właścicielce miasta Kodeń, położoneg w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Bielskim, wysłane został do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 298, na korzyść miasta Wiskitki, położonego w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grodiskim, wysłane zostało do Banku Polskiego;—w ilości rsr. 8,813 kop. 33, na korzyść miasta Siedlec, położonego w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Siedleckim, wysłane zostało do Banku Polskiego; — w ilości rs. 1,513 kop. 12, Hr. Józefowi *Skarbek*, właścicielowi części m. Osienciny, położonego w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 352 kop. 80, Hrabiemu *Skarbek*, właścicielowi wsi Powalkowice, położonej w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Osienciny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy.

(¹) Różnica cyfr 712,770 rs. 3 k. i 713,250 rs. wyjaśniona jest w wykazie lit. B.

Z rozporządzenia dyrektora zarządu centralnego dochodów z akcyzy w Królestwie Polskiem, mianowani zostali: pomocnik buchaltera zarządu centralnego dochodów z akcyzy, niemający rangi *Jezierański*, pisarzem magazynu solnego włocławskiego, w miejsce asesora kolegjalnego *Romanowicza*, który zaliczony został, na własne żądanie, do warszawskiego zarządu akcyznego; starszy pomocnik nadzorcy zarządu akcyznego warszawskiego, niemający rangi *Piasecki*, pomocnikiem buchaltera zarządu centralnego dochodów z akcyzy, w jego zaś miejsce, dymisjonowany radca dworu *Ryndo*, starszym pomocnikiem nadzorcy zarządu akcyznego warszawskiego,—wszyscy od 6-go października.

Magistrat Miasta Warszawy. — W skutku obwieszczenia z d. 28 lipca (9 sierpnia) r. b. zawiadamiającego, że wyposażenie procentu od sumy rs. 3,750 przez warszawską gminę izraelitów złożonej celem uczczenia pamiątki obchodu jubileuszowego 50-letniej służby w stopniach oficerskich ś. p. Księcia Warszawskiego Hrabiego Paskiewicza Erywańskiego Jenerał - Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, dla jednej z panien niezamożnego stanu, z pozostawieniem pierwszeństwa córkom wojskowych, przyznane będzie w roku bieżącym dwóm kandydatkom to jest jednej wyznania chrześcjańskiego, drugiej wyznania mojżeszowego, zgłosiło się 11 kandydatek obu wyznań, z tych 6 chrześcjanek i 5 starozakonnych. Magistrat po rozpatrzeniu kwalifikacji tych kandydatek na posiedzeniu swem z d. 25 września (7 października) r. b. odbytem w komplecie, w obec członków dozoru bóżniczego przyznał, a na posiedzeniu swem powtórnem d. 3 (15) października t. r. ogłosił przyznanie wyposażeń pannom: 1. Ludwice Nawara córce zmarłego feldfebla, sierocie zupełnej mającej wieku lat 24 — i 2. Perli Rosenfarb córce zmarłego trybkarza mięsa koszernego, półsierocie, lat 22 liczącej obu tutejszym stałym mieszkankom, które stan ubóstwa i moralne prowadzenie się udowodniły. O czem Magistrat czyniąc zadosyć § 11 instrukcji w tym względzie przepisanej, podaje do powszechnej wiadomości.

W rozkazie p. o. Prezydenta do Zarządu miejskiego zamieszczono: Naczelnik gubernji warszawskiej, przez odezwę z dnia 28 sierpnia r. b. za Nr. 10288, uwiadomił o wydanem przezeń poleceniu naczelnikom powiatów: warszawskiego i nowo-mińskiego, ażeby przedsięwzięli środki prawne, celem wzbronienia, wedle możności, w granicach swoich powiatów, przekupstwa bydła pędzonego hurtem na targi warszawskie.

Mascarot uśmiechnął się z zadowoleniem ukrytej próżności i rzekł skromnie:

— Zrobiło się, co było można... Zadaniem mojem było ułatwić wypłatę wszystkim dłużnikom naszym... wybrałem więc formę najpraktyczniejszą.

Margrabia doznawał żywego niepokoju: należał on do tych ludzi, którzy żyjąc z dnia na dzień, nie zdolni są przedsięwziąć nic na serjo, którzy cofają się trwożnie przed każdą ostatecznością— spodziewając się, że jakiś szczęśliwy wypadek zawsze im w pomoc przyjdzie—teraz przyciśnięty do muru... próbował jeszcze wymknąć się z proponowanej mu a tak niebezpiecznej stawki... ozwał się więc po chwili:

— Pozór tej spekulacji jest wyborny, i sprowadzi nam niezawodnie akcjonarjuszów z dobrą wiarą, prawdziwych, którzy „śpiewać” na naszą nutę nie mają powodu. Cóż zrobimy z ich pieniędzmi?

— Ba! Nie przyjmiemy ich wcale. O! Catenac jest wybornym i najprzebieglejszym adwokatem. Przejrzyj pan tylko ustawę stowarzyszenia. Artykuł 60-ty brzmi wyraźnie, że akcje są nominalne i że pan jako dyrektor przedsięwzięcia, pozostawiasz sobie prawo przyjąć lub odrzucić podpisy zgłaszających się interesantów.

Margrabia przeczytał ową sławną ustawę i znalazł w niej wspomniany artykuł:

— Dobrze więc, rzekł—to jest w porządku... lecz co uczynimy w razie gdy jeden z tych nieszczęśliwych, których przymusicie do kupienia akcij — sprzeda je następnie symilacyjnie czy istotnie, osobie trzeciej i będzie nas ścigał przez takiego nabywcę?

Mascarot uśmiechnął się dobrotliwie i odpowiedział:

W artykule 21 przewidziano takie wypadki naiwne—posłuchaj pan tylko:

„Regestr przekazów akcij, złożony będzie w biórze stowarzyszenia — cesja wszelka nie będzie ważną, dopóki nie zostanie upoważnioną przez żeranta i nie zostanie wpisaną pierwej do regestru przekazów.”

— A jakże się skończy ta cała komedja?

— Najprościej w świecie: Pewnego dnia ogłosisz pan, że dwie trzecie części kapitału zostały pochłonięte przez przedsiebierstwo i zaproponujesz likwidację zgodnie z artykułem 47 ustawy. W sześć miesięcy potem, uwiadomisz znowu, że likwidacja przyniosła: franków—zero, i zero centimów— umyjesz ręce i... po wszystkiem!

Pobity na wszystkich punktach p. de Croisenois chciał sprobować jeszcze najdzielniejszego środka obrony i rzekł:

— Lecz czyliż moje wdanie się obecnie w podobną spekulację, nie zwiększy wstrętu jaki i tak już ma pan de Mussidan do oddania mi ręki swojej córki... gdy tymczasem po ślubie...

Szyderczy śmiech rajfura przerwał mowę margrabiemu.

— Po ślubie, kochany panie, rzekł Mascarot, jak skoro tylko odebrałbyś posag panny Sabiny, ukłoniłbyś się nam i... odwrócił plecami...

Tak pan myślałeś nawet w tej chwili... ale wyperswaduj sobie takie dziecińśtwa; wierz mi, mości margrabio—potem również jak teraz, będziesz cały w moich rękach.

— A więc, rzekł z westchnieniem p. de Croisenois—przystąp pan do publikacji...

Mascarot podał mu rękę i rzekł:

— To się nazywa mówić rozsądnie. Pierwsze ogłoszenia wyjdą jutro... za to po jutrze, po południu, zostaniesz pan przyjęty urzędownie za zięcia przez hrabiego de Mussidan. Przedstaw-że się tam śmiało i staraj się podobać pannie Sabinie. . . .

. . . .

. . . .

Gdy tegoż dnia wieczorem, bankiér Martin Rigal wszedł do pokoju swej córki, Flawja przyjęła go czulej i serdeczniej niż zwykle.

— Jakże jesteś dobry, mój ojcze! i jakże ja kocham ciebie!

Wszelako bankier tak był zamyślony i zajęty jakiemiś myślami, że nawet nie spytał córki o przyczynę takiej zdwojonej czułości.

XXX.

Niebezpieczeństwo zagrażające Andrzejowi było wielkie i bliskie—jednakże dzielny ten młodzieniec przeczuwał je jakby. *(d. c. n).*

ły się do siebie, j...
dają także, że minister bez wydziału p. Berger, znany stronnik dążeń pp. Beusta i Taaffe w sprawie czeskiej, uda się do Pragi dla rozpoczęcia układów z narodowymi czeskiemi przywódcami.—Tymczasem system federacyjny znalazł silnego obrońcę z niespodzianej strony. Komitet konstytucyjny sejmu tyrolskiego przedstawił sejmowi temu tak radykalne rezolucje, domagające się zupełnej autonomji prowincji, nawet pod względem prawodawstwa, do jakich nie doszedł jeszcze nawet żaden z sejmów w prowincjach słowiańskich, i jeżeli rezolucje te zostaną uchwalone przez większość, gabinet będzie zmuszony chyba rozwiązać sejm tyrolski. — Urzędowe wiedeńskie doniesienia mówią o nowych zwycięztwach wojsk cesarsko-austrjackich nad powstańcami w Dalmacji, wszelako trudności poskromienia tam powstania są bardzo znaczne. Dzienniki wiedeńskie zaczynają teraz oskarżać księcia Czarnogóry o podniecanie powstania i jako dowodu, że tak nie jest, domagają się pozwolenia dla wojsk austrjackich wkraczania na terytorjum czarnogórskie dla skuteczniejszego atakowania powstańców. Książę Czarnogóry, jak wiadomo, proponował swe pośrednictwo dla uspokojenia Dalmacji, lecz rząd austrjacki, zapewne nie chcąc aby wzrósł wpływ tego księcia na słowiańskie ludności, odrzucił tę propozycję; wątpliwem jest w każdym razie, aby książę Czarnogóry udzielił żądane pozwolenie, będące w sprzeczności z prawem narodów.

Jakkolwiek wszystkie nawet radykalne dzienniki paryzkie odradzały manifestację w dniu jutrzejszym w Paryżu, obawy jednak że coś się stanie nie zupełnie zniknęły. Rząd przedsiębierze wszelkie środki ostrożności, a według *Indép. belge*, Paryż został podzielony na dwie połowy, i dowództwo naczelne w jednej z nich powierzone zostało na wypadek rozruchów marszałkowi Canrobert, a w drugiej świeżo mianowanemu na miejsce marszałka Regnaud de Saint Jean d'Angely, dowódcą gwardji cesarskiej, marszałkowi Bazaine. Wszelako wieści te zdają się nieco przesadzonemi, bo dni czerwcowe wykazały, iż rząd bez wojska jest w stanie przytłumić rozruchy, a potem wszystko każe wnosić, że dzień jutrzejszy spokojnie minie w Paryżu.

Zapowiadana zmiana gabinetu włoskiego już nastąpiła; jak przewidywano, miejsce p. Ferraris, ministra spraw wewnętrznych, zajął prefekt Neapolu, Rudini, zaś miejsce p. Pironti, ministra sprawiedliwości, prezes sądu kasacyjnego, p. Vigliani. *Correspondance italienne* oznajmia, iż ta zmiana miała na celu nadanie gabinetowi większej jedności.

Z Madrytu zaprzeczają o zmianach w gabinecie tamtejszym, spowodowanych przez pro-

(Kronika kościelna). Wczoraj w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, o odnowieniu którego podaliśmy onegdaj wiadomość, odbyły się rytuałowe ceremonje wprowadzenia na nowo zwykłych nabożeństw. W kościele świętego Ducha na prost ulicy Mostowej odprawioną była solenna wotywa z powodu uroczystości św. Rafała archanioła. W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana sumę celebrował ks. kanonik Dietrich, kazanie miał ks. Kucharski; artyści i chóry konserwatorjum muzycznego przy współudziale artystów opery wykonali pod kiekunkiem dyrektora swego p. Ap. Kątskiego mszę Rinck'a; na graduale po raz drugi psalm 7, „Domine Deus meus in te speravi," z muzyką Miłokaja Gomółki (z XVI wieku) do słów tłómaczonych przez Jana Kochanowskiego; na offertorjum po raz pierwszy „O bone Jezu" z muzyką Palestriny (z XVI wieku); na benedictus „Alleluja" z muzyką Grzegorza Gorczyckiego (z XVII wieku) po raz 2-gi. Ostatnie trzy utwory na same tylko głosy. W kościele Opieki św. Józefa na prost ulicy Królewskiej, z powodu wybudowania nowych organów, uorganizował się stały chór z artystów i amatorów, który wczoraj wykonał mszę Krogulskiego. Dziś w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej obchodzony jest odpust św. Piotra z Alkantary. ф.

* (Ruskie towarzystwo dobroczynności). Do kasy ruskiego towarzystwa dobroczynności wpłynęły od 1 (13) września do 1 (13) października r. b. następujące pieniądze: 1) składki od członków, za czas od 6-go maja 1869 roku do 6-go maja 1870 roku: od członków rzeczywistych: A. M. Draszusowa 6 rsr., protoprezbitera A. Metanjewa 6 rsr., protoprezbitera K. Czechowicza 6 rsr., księdza J. Korzeniowskiego 6 rsr., księdza F. Lewaszewa 6 rsr., księdza W. Lebiediewa 6 rsr., psałterzysty J. Kaszperskiego 6 rsr., I. M. Borzakowskiego 6 rsr., S. A. Lewickiej-Leontjewowej 6 rsr., P. J. Lewickiego-Leontjewa 6 rsr., baronowej P. W. Driesen 6 rsr., E. P. Omeljanienka 6 rsr., P. O. Omeljanienka 6 rsr., M. K. Malinowkina 6 rsr., J. K. Pietruszewa 6. rsr; od członków ofiarodawców: A. G. Abramowicza 6 rsr., A. T. Andrejowa 6 rsr., J. S. Sawicza 6 rsr., J. J. Siemienowicza 6 rsr., hrabiny G. A. Osten-Sacken 6 rsr; 2) rozmaite wpływy: od członka zarządu A. W. Patkula, ze sprzedaży biletów na loterję na korzyść ochrony Marjińskiej, oprócz wniesionych już 12,758 rsr. 95 kop. za 51,035 biletów, jeszcze za 2,453 bilety 613 rsr. 25 kop.; od duchowieństwa cerkwi Świętej Trójcy na Podwalu, z dochodów domu cerkiewnego za drugą połowę 1869 roku 150 rsr.; od sztabu 2-ej dywizji grenadjerów, 12 rsr. 16 kop., które pozostały po pokryciu wydatków po zmarłym pisarzu Aleksandrze Rukawisznikowie; od gubernatora cywilnego radomskiego, 25 rsr. 71 kop., ofiarowanych na korzyść ochrony Marjińskiej przez p. Petrowa, właściciela dóbr donacyjnych Osiek; od dyrektora Dzienników warszawskich, 6 rsr., przeznaczonych dla ochrony Marjińskiej i dołączonych do odezwy p. M., wydrukowanej w № 198 „Warszawskiego Dniewnika"; od dłużnika towarzystwa, na rachunek pożyczki, 10 rsr., i procenta od kapitału złożonego w banku polskim 370 rsr. 82½ kop; razem 1,313 rsr. 94½ kop. Ogółem zaś od 6 (18) maja do 1 (13) października wpłynęło 5,220 rsr. 89¼ kop.

* (Wystawa płodów gospodarczo-rolniczych). W skutek zniesienia się JW. Jenerał-Feldmarszaka Hrabiego Namiestnika z ministrem dóbr rządowych, odbędzie się w m. Warsza-

wie w miesiącu wrześniu 1870 r. dla gubernij Królestwa Polskiego, ogólna wystawa płodów gospodarsko-rolniczych. Komitet zajmujący się urządzeniem tej wystawy, przystąpił już do przygotowawczych w tym względzie zajęć, i w krótkim czasie ogłosi publicznie szczegółowy program tejże wystawy.

* (Tydzień handlowy). *D. 11 (23) października.* W tygodniu ubiegłym objawiło się wiele życia na targach zbożowych europejskich, spowodownanego zmniejszeniem się dowozu ziarna amerykańskiego na targi angielskie. Ożywienie to wpłynęło na podniesienie cen na wszystkich kontynentalnych rynkach, a mianowicie w Londynie pszenica podniosła się o 1 sz. zaraz na początku tygodnia, a przez cały tydzień ceny utrzymały się silnie. Na targu berlińskim wartość żyta podskoczyła we środę o całe 2 talary na towar miejscowy i $1 \frac{1}{2}$ na dostawę, przy licznych jednak ofertach nie zdołały się utrzymać, a ceny wróciły do stanowiska zeszłotygodniowego. Największem ożywieniem odznaczył się targ gdański, przy zmniejszeniu się bowiem dowozów z zaatlantyku spekulanci i mający jakowe zobowiązania dostawy, uważali że dłuższe wyczekiwanie nie może być z ich korzyścią i uskuteczniali liczne zakupy pszenicy, które się podniosły od najniższego stanu na fl. 35—60 na łaszcie wedle gatunku i dobroci. Za żyto płacono również wyżej o 7—15 fl. aniżeli w tygodniu przeszłym. Na targu naszym dowozy *pszenicy* były średnie, a ceny głównie gatunków lepszych mocne. Płacono za ziarno dobre wagi zwyczajnej rsr. 6 kop. 50 do rsr. 6 kop. $82 \frac{1}{2}$, za gatunki średnie rsr. 5 kop. 70 do rsr. 6 kop. 45; za ordynaryjne rsr. 5—5 kop. 40, gatunki wyborowe wyższej wagi osiągnęły rsr. 7—7 kop. 05; oprócz potrzeby miejscowej nabywano kilka partij do cesarstwa. *Żyta* dowozy liczne, przy znacznych jednak żądaniach przez liwerantów, oraz zakupu partij na wywóz, ceny zdołały się podnieść o 10—15 kop. na korcu. Płacono rs. 3 kop. 25 do 4 rsr. za korzec. *Jęczmienia* dowozy wodą oprócz lądowych wynosiły przeszło 3,000 korcy, wszystko zakupione zostało najwięcej przez liwerantów na potrzebę wojska; płacono za 2-rzędowy rsr. 3 kop. 50 do rsr. 3 kop. 60, za 4-rzędowy rsr. 3 kop. 30 do rsr. 3 kop. 45 za korzec. *Owsa* ceny przy licznych dowozach ciągle się obniżają, obniżenie tygodniowe wynosi 15 kop., płacono rsr. 1 kop. 95 do rsr. 2 kop. 10 za korzec. *Grochu* polnego dowozy większe a ceny niższe o 23—45 kop., płacono rsr. 3 kop. 30 do rsr. 4 kop. 05. *Mąka* gatunku najlepszego 000 wyższa o 15 kop. na worku czyli o 3 kop. na pudzie, gatunki niższe niezmienione. *Siemię lniane* rsr. 6 kop. 30 do rsr. 6 kop. 75. *Okowity* ceny regulowały się w ubiegłym tygodniu ilością dowozów, obniżenie w stosunku zeszłego tygodnia wynosi 1 kop., płacono rsr. 1 kop. $24 \frac{1}{2}$ —rsr. 1 kop. 26 za garniec. *Cukier:* odbyt rafinady w ubiegłym tygodniu był dość liczny, ceny jednak przy spodziewanych dowozach świeżej produkcji zdołały się tylko utrzymać objawiając zawsze tendencję niekorzystną. Płacono za Hermanów, Ostrów polski, Guzów i Sanniki w pojedynczych beczkach po rsr. 4 kop. 05, w partjach rsr. 3 kop. $97 \frac{1}{2}$. Za Dobrzelin, Leonów, Konstancja, Ruda Fabianicka rsr. 3 kop. 90—rsr. 3 kop. 80; za Leśmierz i Rytwiany rsr. 3 kop. $82 \frac{1}{2}$. Za Mniszew rsr. 3 kop. 75, za Łuków rsr. 3 kop. 60. Mączka w gatunkach przednich mielonych poszukiwana, płacą rsr. 3 kop. 35 do rsr. 3 kop. 30, gatunki ordynaryjne nie mają odbytu. Łoju zapasy u nas są prawie wyczerpane, ceny mocno się trzymają, jeden z znaczniejszych fabrykantów zakupił 15 beczek płacąc po rsr. 6 kop. 15 za pud. (*Gaz. Hand.*)

* (Droga żelazna brzesko-smoleńska). Czytamy w *Warsz. Dniew.*; P. Szepelerowi, który uzyskał koncesję na budowę drogi żelaznej moskiewsko-smoleńskiej, Najwyżej dozwolonem zostało dokonać badania dla poprowadzenia projektowanej drogi żelaznej z Brześcia Litewskiego do Smoleńska. Zakumunikowano nam ze źródła wiarogodnego wiadomość, że inżynierowie, upoważnieni przez p. Szepelera, przystąpili już do jak najstaranniejszych badań na całej jednocześnie linji. Badania te dokonywane są trzema partjami: od Brześcia, Mińska i Smoleńska. Każda partja dokonywa badania w obie strony, czyli z dwóch przeciwległych końców swoich sekcij. Wiadomo, że z polecenia rządu dokone już były badania na tej linji, lecz inżynierowie p. Szepelera wytykają w rozmaitych miejscach całkiem nowe kierunki. Tak np., pomiędzy Brześciem i rzeką Szczarą, badania dokonane z polecenia rządu wskazały kierunek wzdłuż nasypki drogi bitej, p. Szepeler zaś wybrał kierunek z Brześcia do tejże rzeki przez miejscowości bardziej wyniosłe i zaludnione, tak, iżby droga żelazna przechodziła pomiędzy Kobryniem i Prużanami w kierunku prostym na miasteczko Kraszyn. Spodziewać się należy, że badania te wskażą kierunek stanowczy linji brzesko-smoleńskiej. Nadmienić przytem wypada, że ministrowie wojny i dróg komunikacji wybrali stanowczo kierunek tej linji na Orszę, nie zaś na Mohylew.

* (Kurjerek). Najważniejszym faktem dnia wczorajszego, faktem który mieć będzie ogromne w dziejach zuaczenie, było uroczyste otwarcie Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego. Szczegółowy opis tej uroczystości, czytelnicy Dziennika znajdą dziś umieszczone na oddzielnem miejscu.

— Prześliczna, choć już opatrzona przymrozkiem, wyraźnie jesienna pogoda, przetrwała przez całą wczorajszą niedzielę. Przystrojeni w ciepłe ubiory i stroje, warszawianie i warszawianki, używali świątecznego spaceru, docierano aż do alei nawet, gdzie wielu amatorów muzyki, poglądało przechodząc na milczącą obecnie Dolinę Szwajcarską, w której na przyszłą wiosnę brzmieć będą urocze walce Strausa, wykonane przez jego orkiestrę.

Po południu, pewna liczna część osób, przepędziła parę godzin w sali resursy obywatelskiej na drugim z kolei w tegorocznym sezonie, koncercie „orkiestry warszawskiej,” część znowu udała się do budynku „Teatru-Rappo,” gdzie p. Krosso z wielkiem powodzeniem przedstawia swoje ciekawe obrazy — tylko do Kasyna nikt już nie poszedł dla oglądania „głowy mówiącej” magika Khery, gdyż głowa ta, wraz z całym korpusem, wyjechała już z Warszawy do Brześcia Litewskiego. Rozumie się, że i obydwom teatrom dostał się znaczny kontyngens niedzielnych gości.

— Z powodu słabości p. Tatarkiewicza, na dzisiejszem benefisowem dla p. Quatriniego przedstawieniu w wielkim teatrze, zamiast monologu „Torquato Tasso,” pani Modrzejewska z p. Świeszewskim, odegrają znaną komedję: „Biała Kamelja.”

— Kurjer Codzienny twierdzi, że w zeszły piątek przed południem, pruszył już drobny śnieg w Warszawie; musimy wierzyć temu zapewnieniu, ale na słowo, gdyż przez cały piątek, chodząc po mieście, nigdzieśmy owego śniegu nie spotkali. W każdym razie rzecz nie jest niepodobną, gdyż, według doniesień gazet niemieckich, już w połowie b. m. spadł pierwszy śnieg w Elberfeld w Prusach nadreńskich a i w Styrji także.

— Właściciel dorożki Nr. 302 powinien przeczytać artykulik nadesłany przez p. E. Sobolewskiego do Warszawskiego Kurjera w zeszłą sobotę, gdzie naoczny świadek opowiada, że woźnica tej dorożki, podczas kucia jednego z koni, bił go młotkiem żelaznym. Zdaje się, że krzywdzący w ten sposób biedne zwierze okrutnik podlega odpowiedzialności w obec towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— Moda rozchodzi się tak szybko jak światło (nie nauki jednak)—gdyż w Warszawie już widzieliśmy i suknie damskie koloru „wody nilowej” i wysokie kapelusiki z piórkami... tylko pawich piórek w ręku i chińskich pantofli na nogach, nie spotkaliśmy dotąd.

— Pożar zniszczył w tych dniach magazyny jednej z najpierwszych cukrowni, Konstancji, w okolicy Kutna, będącej własnością p. Leona Epsteina— lecz energiczne rozporządzenia, tak właściciela jak również przybyłych na miejsce naczelników władz i poświęcenie się dyrektora cukrowni, opanowały niszczący żywioł i ocaliły samą fabrykę, która tylko przez godzin dwanaście wstrzymała swoją działalność zwyczajną. Podczas tego pożaru, przybyłe z dominium kutnowskiego sikawki jak również ekstynktory znajdujące się na miejscu, oddały wielkie usługi. Dowodzi to, że nawet w miejscowościach odległych, pozbawionych straży ogniowej, można opanować pożar przy właściwych środkach i umiejętnych rozporządzeniach.

— Podobno artysta prowincjonalny, p. Eulenfeld, którego raz już widzieliśmy debiutującego tu w roli Panczykowskiego w komedji „Chcę sobie pohulać,” raz jeszcze pragnie sobie pohulać po scenie tutejszej, ale już w innej, choć także w komicznej roli.

— Dziesięć dni temu, to jest w zaprzeszłą sobotę, panna Pistor, znana tutejsza arfistka, dawała koncert w Lublinie.

— Pani Ristori zjechała niedawno do Nicei i tam wraz z sławnym tragigiem Rossi, występować będzie.

---

* (Napady). Z miasta Suszy donoszą do gazety *Kaukaz*: Od dawnego czasu rozbójnicy perscy napadali corok partjami od 8 do 12 ludzi na powiat suszyński, dopuszczając się morderstw i grabieży koni i bydła u mieszkańców, a nawet odzieży; w tym jednak roku napady ich były bezskuteczne— czy to z powodu czuwania władzy miejscowej, czy też dla tego, że mieszkańcy uznali swą przewagę nad łupieżcami. Po przeniesieniu się mieszkańców powiatu suszyńskiego na letnie koczowiska, rozbójnicy perscy w ilości 12-u ludzi, pod przewodnictwem zbiegłych do Persji przed wymiarem sprawiedliwości zbrodniarzy imerlinców z powiatu suszyńskiego, przeprawiwszy się przez rzekę Araks, zrabowali 10 sztuk bawołów, ograbili i zranili kilka osób. Sformowane przez naczelnika powiatu komendy patrolowe ze straży ziemskiej, dopędziły łupieżców, i jeżeli nie zadały im stanowczej porażki, to jedynie dla tego, że konie jeźdźców, po przebyciu galopem 40 wiorst, były zmęczone; jednakże zdołali oni odebrać wszystkie bawoły i niektóre zagrabione rzeczy. Drugą razą, w końcu czerwca, jedna z komend patrolowych, na drodze od rzeki Araksu, idącej z Suszy do Elisawetpola, dostrzegłszy ślady 8 lub 10 koni w kierunku drogi pocztowej, zrobiła zasadzkę w miejscowości Pyr-Agbułaga, czekając na powrót łupieżców. Jakoż o godzinie 11-ej w nocy banda rozbójników rzeczywiście wracała z grabieżą. Na okrzyk uradnika ziemskiej straży, rozbójnicy odpowiedzieli, aby komenda nie ruszała się z miejca, bo będzie rozbitą, poczem dali odrazu trzy strzały; ale uradnik nieustraszony, kazał dać ognia ze czterech broni, przyczem jeden z łupieżców został zabity; następnie komenda patrolna, zaraz siadłszy na konie, popędziła za rozbójnikami, którzy rozbiegli się w różne strony, przyczem jeden z rozbojników został zraniony, a jeden schwytany; zabrano 5 koni i oręż; tym sposobem rozbójnicy stracili trzech ludzi. Pomimo to rozbójnicy perscy po raz trzeci zamierzyli probować szczęścia; przeprawiwszy się, około 20-go lipca, przez Araks, zdołali oni zagrabić u mieszkańców 5 wielbłądów i niektóre rzeczy; ale jedna z komend patrolowych, dowiedziawszy się o tem, dopędziła ich o 50 wiorst od miejsca wypadku, i rozpoczęła strzelanie, przyczem jednego zabiła i jednego schwytała; rozbójnicy porzuciwszy swą zdobycz, rozbiegli się. Tym sposobem usiłowania rozbójników nie miały ani razu powodzenia, i jeżeli uciekali oni z życiem, to bez żadnej zdobyczy. Z tego można się spodziewać, że naprzyszłość rozbójnicy perscy nie będą napadać na powiat suszyński.

* (Ilość zakonników). *St. Pet. Wied.* piszą: Przed niejakim czasem, niektóre gazety podawały, że ogólna ilość zakonników i zakonnic w klasztorach w Rosji wynosi około 100,000. Obecnie zażądano od nas ogłoszenia, że cyfra ta nie jest zgodna. Ze sprawozdania wydziału duchownego prawosławnego za rok 1861 okazuje się, że w roku 1860 było: 1) w klasztorach męzkich etatowych: zakonników 3,306, nowicjuszów 2,923; w klasztorach nadetatowych: zakonników 2,342, nowicjuszów 2,631, razem 11,202; 2) w klasztorach żeńskich etatowych: zakonnic 2,161, nowicjuszek 6,185; w nadetatowych: zakonnic 770, nowicjuszek 1,484, razem 10,600. We wszystkich zaś klasztorach męzkich i żeńskich, etatowych i nadetatowych, ilość zakonników i nowicjuszów wynosiła 21,802.

* (Dysputa uczona). W korespondencj- *St. Pet. Wied.* między innemi piszą: W uniwersytecie moskiewskim odbyła się publicznie dysputa uczona. Profesor N. Popow bronił rozprawy, napisanej przez niego na pozyskanie stopnia doktora historji ruskiej, pod tytułem: „Rys historyczny protekcji ruskiej nad Serbją od 1806 do 1856“. Przedmiot rozprawy, dotyczący nowożytnej historji, doniosłość tej pracy pod względem związku z tak zwaną kwestją wschodnią i słowiańską—obudzały zajęcie nietylko uczonych specjalistów, ale w ogólności całej ukształconej publiczności. Dla tego też napływ słuchaczy w sali uniwersyteckiej był bardzo wielki: zgromadzili się tu i nauczyciele, i prawnicy, i wojskowi, i duchowni i damy. W końcu posiedzenia dziekan fakultetu, p. Jurkiewicz, odczytał odezwę profesora Sołowiewa o dziele p. Popowa, jednogłośnie przyjętą przez fakultet. W tej odezwie wystawiona była doniosłość przedmiotu obranego dla rozprawy, i obfitość materjału, podająca możność czytelnikowi zająć się krytyką poglądu autora, i nareszcie żywy wykład. Dziekan ogłosił, że fakultet przyznaje p. Popowowi stopień doktora historji ruskiej, wśród żywych oklasków publiczności.

* (Szkoły policyjne). Gazeta *Wiest.* pisze: Oto jeszcze jeden dowód, że nasz powszechnie szanowany naczelnik miasta, jenerał Trepow, nie przestaje troszczyć się, aby ludzie, którym powierzona została ochrona porządku i spokojności stolicy, odpowiadali swemu przeznaczeniu i godnie wykonywali swe obowiązki. Dowiadujemy się, że z polecenia ober-policmajstra, w niektórych częściach stolicy urządzone są szkoły policyjne, w celu nauczania niższych stopni. Zakłady te urządzone są o dwóch kursach: we wtorki i soboty zgromadzają się tu policjanci niższego stopnia, na naukę obowiązków służbowych. Istnienie pomienionych kursów trwać będzie do czasu, kiedy ober-policmajster oso-

biście się przekona, że niższe stopnie policji dokładnie znają swe obowiązki.

* (Olbrzymie działo). Naczelnik artylerji portu kronsztadzkiego, jenerał-major Pesticz, jeździł do Permu dla wypróbowania odlanego tam nowego działa żelaznego 20-calowego kalibru. Wykonane próby, pisze *Kron. Wiest.*, uwieńczone zostały zupełnem powodzeniem. Olbrzymie to działo, nad którem zdaje się bezskutecznie pracowali amerykanie, pomyślnie odlane zostało na permskim zakładzie lanego żelaza, położonym o 3 wiorsty od Permu, i na próbie wytrzymało 314 wystrzałów bojowych z ładunkiem prochu 130 funtów, wyrzucając pociski kuliste ważące 28 pudów czyli 1,120 funtów, t. j. podwójnej wielkości od kul działowych, używanych do największych 12-calowych armat angielskich. Nowe to działo — podobno największe z dział jakie istnieją, — waży 2,750 pudów, osadzone jest na łożu, zaprojektowanem przez jenerał-majora Pesticza, ważącem około 400 pud. Kompresory tego łoża tak dobrze są urządzone, że przy strzelaniu ładunkami 130 fun. prochu odtaczanie się działa nie przewyższało 7 stóp, a przy ściśnieniu kompresorów nie przewyższało nawet 4 stóp. Odległość polotu pocisku nie jest jeszcze stanowczo oznaczona, ale dokonane próby przekonały, że początkowa szybkość wylotu pocisku z otworu działa równa się 1,120 stóp na sekundę. Działo i łoże wyrobione były na permskim zakładzie podług rysunków nadesłanych z Petersburga. Działo odlane zostało podług sposobu amerykańskiego z wewnętrznem ostudzeniem, pod kierunkiem naczelnika zakładu, radcy dworu korpusu inżynierów górniczych Grizhofa. Przed odlaniem robił on próby metalu i doszedł do takiego składu, który zupełnie odpowiedział celowi. Dosyć powiedzieć, że wypróbowane działo, po 314 ostrych wystrzałach, jest prawie o tyle mocne i pewne jak nowe.

Austria i Ziemie słowiańskie.

* (Dyplom październikowy. — Sprawy czeskie. — Finanse węgierskie. — Powstanie w Dalmacji). *Wiedeń, 20 października.* W dniu dzisiejszym przypada rocznica ogłoszenia patentu październikowego, lecz dzień ten przeminie zapewne bez żadnej uroczystości w tych nawet sferach, które powitały niegdyś dyplom pomieniony jako zapowiedź ery nowej, obfitej w błogie skutki. Im bardziej postawa sfer rządowych oddaliła się z biegiem czasu od zasad dyplomu październikowego, tem bardziej takowy stracił w oczach opozycji państwowo-prawnej znaczenie wspólnego punktu wyjścia, teraźniejszy bowiem sposób zapatrywania się tej opozycji jest również dalekim od tego dyplomu, jak i konstytucja lutowa lub grudniowa. Takie rozdwojenie w sposobach zapatrywania się zaczyna zresztą pozbawiać odwagi nawet najgorliwszych stronników nowej ery i zachęcać ich do wycofania się z widowni walki politycznej.—O położeniu rzeczy w Czechach, mianowicie zaś o raporcie złożonym tu rządowi przez jenerała barona Kollera, sprawującego obowiązki namiestnika czeskiego, podczas jego ostatniego tu pobytu, dzisiejsza *Morgenpost* podaje ciekawe szczegóły, które uważane są powszechnie jako ze wszech miar autentyczne. Podług *Morgenposta*, jenerał Koller przedstawił położenie rzeczy w Czechach w sposób wielce niepomyślny. Wzburzenie wśród mas ludu doszło do takiego stopnia, że powaga władz może zmusić do poszanowania dla siebie tam tylko, gdzie jest poparta przez siłę materjalną. Nieposzanowanie dla organów i rozporządzeń rządowych jest tak wielkie, że doszło do ostatecznych granic jawnego oporu. Jenerał Koller poparł swoje dowodzenia raportami urzędowemi naczelników okręgów w okolicach słowiańskich kraju czeskiego. Wrażenie, jakie ten szczery obraz, dany przez pełniącego obowiązki namiestnika, wywarł na ministrów, miało być rozmaite, stosownie do sposobu zapatrywania się każdego z nich. Podczas gdy jedni doradzali ustępstwa do ostatniej granicy możliwości, inni przeciwnie przemawiali za rozwinięciem energji jak najbezwzględniejszej. Lecz przeciw temu ostatniemu środkowi baron Koller miał oświadczyć się stanowczo i zagrozić nawet podaniem się do dymisji. Zastępca namiestnika doradza przeto porobienie ustępstw, lecz większość niemiecka w sejmie czeskim jest innego zdania, albowiem zastanawia się ona teraz, jak zapewniają, z wielką gorliwością nad kwestją, w jaki sposób należałoby ukarać dotkliwie deputowanych czeskich za stawiany przez nich opór. Większość ta proponuje mianowicie, ażeby ci deputowani czescy, którzy trzymają się deklaracji zeszłorocznej, zostali uznani za pozbawionych biernego prawa wyborczego; inna znowu propozycja zależy na tem, ażeby agitacja czeska została uniemożnioną zapomocą zaprowadzenia głosowania sekretnego przy wyborach; lecz tak te, jak również inne propozycje, które zostały porobione, mają wszystkie na widoku zmianę trybu wybierania do sejmu, wiadomo zaś, że zmiana podobna może być roztrząsana w takim jedynie wypadku, jeżeli przynajmniej trzy czwarte członków sejmu wezmą udział w rozprawach; ponieważ zaś około dwóch trzecich części deputowanych czeskich nie zgłosiła się wcale do sejmu, przeto nie może być wcale mowy o urzeczywistnieniu wyż wspomnionych propozycyj na drodze legalnej.—Opinja publiczna w Węgrzech jest mocno niezadowolona z optymistycznego sposobu, w jaki minister skarbu p. Lonyay przedstawił w sejmie stan finansów węgierskich. Nawet pisma stronnictwa Deaka znajdują naganną tę okoliczność, że wykazaną jest na papierze przewyżka dochodów nad wydatkami, podczas gdy nie ma możności zadosyćuczynienia wymaganiom komunikacyj, wychowania ludowego i administracji w ogólności, albowiem okazuje się faktycznie brak na to funduszów. — Posyłanie wojsk do Dalmacji trwa jeszcze w dalszym ciągu. Oprócz dwóch bataljonów strzelców, pułk 54-ty piechoty barona Grübera otrzymał także rozkaz przejścia na stopę wojenną i znajdowania się w pogotowiu do wymaszerowania na południe. Możnaby sądzić niemal, że działania wojenne mają być rozciągnięte w razie potrzeby do samego nawet Czarnogórza. Godnym uwagi symptomem jest bezwątpienia to, że wszystkie tutejsze pisma wieczorne oskarżają dziś jak na komendę, nie bezpośrednio wprawdzie, lecz bardzo wyraźnie, księcia czarnogórskiego o to, że obstalował proch dla powstańców własnym swym kosztem w austrjackich fabrykach. Ajenci księcia Mikołaja czarnogórskiego mieli jakoby nalegać nadzwyczaj uporczywie w ostatnich czasach na spieszne odstawienie znacznej ilości prochu obstalowanego niedawno w fabrykach pomienionych, lecz władze austrjackie miały przewąchać zawczasu co się święci i zasekwestrowały w Tjeście ładunek prochu wynoszący 120 centnarów i przeznaczony do odwiezienia na statku do Cattaro. Podług tychże pism, posłano ztąd do Gracu przez telegraf rozkaz, ażeby zaniechano produkcji 300 centnarów prochu obstalowanego tam na rachunek rządu czarnogórskiego. *(Nordd. A. Z.)*

* (Kwestja porozumienia z czechami). Druga podróż odbyta przez p. Beusta do Pragi nie miała, jak mówią, innego celu, jak tylko przygotowanie porozumienia z czechami. Przewódcy opozycji na uczynione im zapytania odpowiedzieli programem, którego ważne cztery punkta są następujące: 1. koronacja cesarza jako króla czeskiego w Pradze; 2. ogłoszenie prawa o narodowościach; 3. uznanie praw historycznych Czech; 4. zupełne oddzielenie spraw dotyczących ludności niemieckiej, które rozstrzygaliby tylko deputowani niemieccy i wzajemnie, rozstrzyganie wszystkich spraw ludności czeskiej przez deputowanych czeskich. Warunki te wydały się kanclerzowi cesarstwa austrjackiego trudnemi do przyjęcia; jednakowoż nie nastąpiło jawne zerwanie i nie stracono jeszcze nadziei zgody. *(La Fr.)*

Prusy i Niemcy.

* (Ogólne rozbrojenie). Czy kwestja rozbrojenia podjętą została na serjo przez dyplomację? Według pogłosek puszczonych w obieg należałoby w to wierzyć. We Francji mówią nawet, że idea ta dotkniętą została w manifeście cesarskim. W Anglji zajmują się nią w sposób najczynniejszy i utrzymują, że lord Clarendon stanął w gorliwej obronie tej myśli pokojowej i postępowej. W Prusach nareszcie p. Virchow i wszyscy członkowie stronnictwa postępowców zaproponowali izbie następującą rezolucję: „Niech rząd stara się o wprowadzenie w wykonanie oszczędności w budżecie armji, i niech użyje swojego wpływu dyplomatycznego w celu ogólnego rozbrojenia." Telegram z Berlina, przez który otrzymano tę wiadomość, niepodaje żadnego szczegółu, z którogoby wnosić można, jakiego przyjęcia dozna ta propozycja. W każdym razie sądzić należy, że bardzo przykry stan skarbu pruskiego natchnie rząd umiarkowanem usposobieniem. *(La Fr.)*

Francja.

* (Wyborcy radykalni). Wiadomo, że wyborcy radykalni stolicy Francji, na zgromadzeniu odbytem przy ulicy Clichy, dali poznać w sposób dotykalny swe niezadowolenie ze sposobu postępowania tych deputowanych, którzy podpisali tak zwany „manifest lewicy". Obecnie, jak donosi *Réform*, ci wyborcy sformułowali swe zdanie w tym względzie w następującem oświadczeniu: „Zważywszy: 1) że wybory dokonane 25-go maja i 27-go czerwca miały na celu posłać do ciała prawodawczego deputowanych energicznych, którzyby położyli koniec teraźniejszemu trybowi samowolności; 2) że rząd, przez odroczenie posiedzeń ciała prawodawczego przed ukończeniem sprawdzania wyborów, pozbawił deputowanych możności przeprowadzenia ich praw; 3) że rząd, przez zwołanie izb na 29 listopada, nie zaś na 26 października, pogwałcił konstytucję i obraził wszystkich wyborców; 4) że deputowani, przez złożenie przysięgi na konstytucję 1852 roku, podjęli się obowiązku bronienia takowej pomimo jej nagannego pochodzenia, — ci deputowani, którzy znieśli ten sposób postępowania z nimi rządu bez usiłowania nawet sprzeciwienia się temu, wezwani zostają do złożenia mandatów". W sprzeczności z tak surowem potępieniem, wystósowanem przez wyborców radykalnych przeciw deputowanym, którzy podpisali manifest, pisma stojące po stronie tychże deputowanych usiłują usprawiedliwić ich. Powiadają one między innemi, że cesarz oświadczył, iż po ogłoszeniu tego manifestu, ustał wszelki nacisk na rząd co do wcześniejszego zwołania izb, i że takie zwołanie nastąpi rzeczywiście. Przeto pp. Gambetta i inni, którzy podpisali manifest, osiągnęli przez swój odwrót daleko więcej, niż byliby mogli uzyskać za pomocą ataku chociażby najśmielszego. Zresztą pogłoska o wcześniejszem zwołaniu izb znalazła powszechną wiarę, tak dalece, że oddziałała nawet na usposobienie giełdy. Tymczasem zaś pogłoska ta wydaje się tak nieprawdopodobną, że uważać ją należy raczej jako szyderstwo wystósowane do deputowanych, którzy podpisali manifest. *(Nordd. A. Z.)*

Włochy i Rzym.

* (Zmiana gabinetu). Niektóre dzienniki upatrywały w usunięciu się p. Ferraris, członka gabinetu włoskiego, wskazówkę bardzo ważnego przesilenia. Dzienniki te myliły się, a *Corresp. italienne* ogłasza artykuł przedstawiający fakta w prawdziwem świetle. Według doniesień *Corresp. italienne*, częściowe zmiany nie mają innego celu, jak tylko nadanie więcej jednostajności ministerstwu, którego członkowie w zupełnej są zgodności z sobą co do wielkich kwestyj stojących na porządku dziennym. *(La Fr.)*

Hiszpanja.

* (Powstanie na wyspie Kubie.—Aresztowanie). Coraz bardziej wychodzi na jaw styczność pomiędzy powstańcami na wyspie Kubie, a przytłumionem obecnie powstaniem republikańskiem w kraju macierzystym. Okazuje się obecnie, że miano zawczasu na wyspie Kubie wiadomość, iż ma wybuchnąć w Hiszpanji powstanie republikańskie, lecz przypuszczano, że rozpocznie się ono nieco później, mianowicie 1-go listopada. Jakoż rzeczywiście, powstanie w kraju macierzystym wybuchło przedwcześnie jedynie na skutek wystąpienia jenerała Pierrada w Barcelonie. Gubernator wyspy Kuby, jenerał Caballero de Rodas, nadesłał rządowi przez ostatnią pocztę dość wyraźne dowody tej styczności pomiędzy powstaniem na wyspie a knowaniami republikańskiemi w kraju macierzystym.—*Köln. Ztng* podaje wiadomość o aresztowaniu w Madrycie pewnego kapitana, pod zarządem którego znajdowały się wielkie koszary w stolicy, przy ulicy San Mateo. Miał on być przekupiony przez republikanów, którym przyrzekł, że o godzinie umówionej wpuści do koszar tłumy ludu, które miały zabrać znajdujące się tam wielkie zapasy broni i prochu i wywieść w Madrycie sztandar powstania. Władza wojskowa, która ostrzeżoną została o tej zdradzie, kazała aresztować kapitana. Byłoby to w teraźniejszem położeniu rzeczy pierwszym wypadkiem, że oficer dał się nakłonić do przeniewierzenia się swemu obowiązkowi. *(Nordd. A. Z.)*

Turcja i Ziemie słowiańskie.

* (Podróż sułtana). Ostatnie depesze z Konstantynopola podają szczegóły o położeniu spraw. Podróż sułtana do Suezu zajmuje wszystkie umysły. Sułtan radził się w tym względzie swoich ministrów, którzy zgodzili się na tę podróż; nie wydał on jednak wielkiemu wezyrowi rozkazu zawiadomienia o niej urzędownie ambasadorów. Dopóki formalność ta nie zostanie dopełnioną, rzecz pozostanie tylko projektem. Robią jednak wszystkie przygotowania potrzebne do podróży. *(La Patr.)*

Ameryka.

* (Wojna brazylijsko-paragwajska). *New-York Herald* donosi, że sprzymierzeńcy Brazylii w wojnie przeciw Paragwajowi zaczynają żywić obawy, że cesarstwo brazylijskie, które stało się te-

raz potężniejszem, może im przygotować wcześniej lub później takiż sam los, jaki spotkał już zwyciężoną rzeczpospolitę paragwajską. Podobne obawy, jeżeli takowe wyszły rzeczywiście na jaw w Buenos-Ayres i Montevideo, byłyby nieco za późne. (*Nordd. A. Z.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 13 (25) Października.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu upłynionym były następujące: *Co do pieczywa* stosownie do deklaracij przez piekarzy magistratowi złożonych: chleba razowego funt kop. 2, pytlowego kop. 3, stołowego kop. 5, bułka za kop. 1 ważyła: ordynaryjna od zołot. 15 do zoł. 16, poznańska od zoł. 10 do zoł. 13, montowa od zoł. 9 zoł. 12. *Co do mięsa* wedle deklaracij rzeźników magistratowi złożonych: wołowego w częściach zadnich funt. kop. 10, w częściach przednich kop. 9, polędwicy funt kop. 18, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 15, w ćwiartkach przednich kop. 13, baraniny w ćwiartkach zadnich kop. 9, w ćwiartkach przednich kop. 7, wieprzowiny ze skórą kop. 13, bez skóry kop. 12, łoju czystego kop. 13, sadła kop. 20, słoniny solonej kop. 20, słoniny świeżej kop. 20. *Co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 30, solonego kop. 27, śmietany kwarta kop. 25, ser krowi większy kop. 20, mniejszy kop. 15, ser owczy kop. 20, jaj kopa kop. 80. *Co do drobiu:* kurczę kop. 20, kaczka kop. 30, gęś zwyczajna kop. 67, tuczona kop. 90, indyczka rs. 1 kop. 20, indyk rs. 1 kop. 60, pularda kop. 40, kapłon kop. 55, prosię rs. 1. *Co do zwierzyny:* zając kop. 75, kaczka dzika kop. 35, kwiczołów para kop. 20. *Co do ogrodowizny:* sałaty zwyczajnej główka kop. $1\frac{1}{2}$, roszponki blacik kop. 3, andywji główka kop. 1, rzodkiewki pęczek kop. 3, kalafior duży kop. 6, mniejszy kop. 3, marchwi korzec rs. 1, buraków rs. 1, brukwi rs. 1 kop. 20, kartofli korzec kop. 90, garniec kop. 3, cebuli pud kop. 50, garniec kop. 20, kalarepy mendel k. 6, porów kop. 5, pietruszki wiązka kop. 6, chrzanu wiązka kop. 7, kapusty zwyczajnej dużej kopa rs. 1, mniejszej kop. 60, selerów mendel kop. 15, kapusty włoskiej główka kop. 4, niebieskiej kop. 5, grzybów świeżych koszyczek kop. 45, rydzów kop. 30, borówek garniec kop 35. *Co do ryb żywych:* szczupaka funt kop. 25, lina i karpia kop. $22\frac{1}{2}$, leszcza i okonia kop. 20, węgorza od kop. 35 do 90. *Co do ryb śniętych:* szczupaka funt kop. 16, okonia kop. 15, leszcza kop. 17, jazia kop. 18. Raków kopa od kop. 60 do rs. 1 kop. 20.

Φ

Kalendarz.

We wtorek 14 (26) października — Ewarysta papieża męcz. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 45; zach. ogodz. 4 min. 42.

We środę 15 (27) października — św. Sabiny męcz. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 47; zach. o godz. 4 min. 40.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 1.°4 R.

Wczoraj.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po pol.
Barometr w milimetrach	756.3	751.9
Termometr Reaumura	− 2.°2	+ 4.°2
Stan nieba	pogodny	pog. z chmur.

Największe ciepło + 4,°8 R. Najmniejsze − 2,°9 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 8.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We środę, — *w teatrze wielkim:* komedja wznowiona **Panna de Belle-Isle**, — *w teatrze rozmaitości:* komedje **Trzewiki balowe; Pafnucy i Narcyz; Kartka wycięta**; we czwartek, — *w teatrze wielkim:* opera **Piękna Helena**; w piątek, — *w teatrze wielkim:* komedja **Panna de Belle-Isle**, — *w teatrze rozmaitości:* komedje **Stary Jegomość; Pożar w klasztorze; Błażek opętany** (1-y raz); w sobotę, — *w teatrze wielkim:* dramat **Kupiec wenecki**, — *w teatrze rozmaitości:* opera **Córka Regimentu**; w niedzielę, — *w teatrze wielkim:* opera **Halka**, — *w teatrze rozmaitości:* komedje **Pan Geldhab i Błażek opętany**.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w poniedziałek, na dochód Jana *Quatriniego*, dyrektora opery: 1-y akt opery **Violeta**. — Osoby: Violetta — panna *Kwiecińska;* Flora — panna *Grabowska;* Alfred — p. *Filleborn;* Hrabia Gaston — p. *Cieślewski;* Baron — p. *Suszyński;* Margrabia — p. *Nowakiewicz;* Doktór — p. *Zakrzewski;* — 1-y raz, uwertura legendowa **Aladyn**, Hornemana; — 2-gi akt opery **Faust**. — Osoby: Faust — p. *Cieślewski;* Mefistofeles — p. *Prohazka;* Małgorzata — pani *Dowiakowska;* Siebel — panna *Kwiecińska;* Marta — panna *Stankiewicz;* — obrazek dramatyczny, **Biała kamelja**. — Osoby: Hrabia Alfred — p. *Swieszewski;* Hortensja, jego żona — pani *Modrzejewska;* Lokaj — pan *Adler;* — 3-ci akt opery **Piękna Helena**. — Osoby: Parys, syn Priama — p. *Filleborn;* Menelaus — p. *Szczepkowski;* Helena, jego żona — pani *Dowiakowska;* Agamemnon — p. *Prohazka;* Orest, jego syn — panna *Kwiecińska;* Kalchas, wielki wróżbita Jowisza — p. *Kozieradzki;* Achiles — p. *Matuszyński;* Ajax I-y — p. *Ziolkowski;* Ajax 2-gi — p. *Suszyński;* Leoena — panna *Rutkowska*, Partenis — panna *Herman* — (dwie powyższe wesołe córy Grecji). — **Tańce** układu p Meunier. — *Jutro*, we wtorek, opera **Zampa**. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano uwerturę „**les Girondins**"; balet **Robert i Bertrand**, było osób 544. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano dramat **Narcyz Rameau**, było osób 900.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w poniedziałek, fraszka sceniczna w 1 akcie, **Lekcja śpiewu**. — Osoby: Pan Jacenty Minor — p. *Damse;* Róża, jego siostrzenica — panna *Oswald;* Narcyz — p. *Szymanowski;* — komedja ze śpiewem w 2 aktach, **Okrężne**. — Osoby: Panna Tekla Kaliniecka — pani *Borkowska;* Szambelan Dalszycki, jej opiekun — p. *Chęciński;* Feliks Dalszycki, jego syn — p. *Stolpe;* Pani Erazmowa, siostra szambelana — panna *Bondasiewicz;* Klara jej córka — pani *Ostrowska;* Przeniczkiewicz; ekonom panny Tekli — p. *Adler;* Organista — p. *Szober*, Żydek muzykant — p. *Dąbrowski;* Wojtek parobczak — p. *Damse;* Kachna, dziewucha ze wsi — panna *Olszewska;* Stary wieśniak — p. *Jejde*. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano komedje **Fortepian Berty** i **Zemsta za mur graniczny**, było osób 655. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano opery komiczne **Dziesięć cór na wydaniu** i **Załoga okrętowa**, było osób 564.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Wczoraj*, w niedzielę, na **Koncercie orkiestry warszawskiej** pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego, było osób 1007.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim). — *Otwarty* **w Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

TEATR RAPPO. — *Dziś* i *codziennie*, **przedstawienia optyczne** H. Krosso. — Przedstawienia te zawierać będą cudne obrazy, objaśniane ustnym wykładem: 1) Świat gwiazd; 2) Lodowaty ocean i jego ofiary; 3) Ostatnia podróż Sir Johna Franklina do północnego lodowatego morza i śmierć jego; 4) Włochy; 5) Magiczna gra kolorów i cudowne obrazy przy pomocy fizyki dokonane. — Cena miejsc zniżona: Loża na osób 6, rsr. 3 kop. 30 na ubogich; loża na osób 4, rs. 2 k. 20 na ubogich; parquet kop. 50 i kop. 5 na ubogich; miejsce numerowane kop. 40 i 5 na ubogich; pierwsze miejsce kop. 30, drugie miejsce kop. 20; galerja kop. 10. Dzieci do lat 10-ciu płacą na pierwsze i drugie miejsce połowę. — Początek o godzinie wpół do 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 475. — *Onegdaj*, było osób 130.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Orlow*, z zagranicy; jenerał-major *Chomentowski*, z Petersburga; towarzysz ministra spraw wewnętrznych rzeczywisty radca stanu *Obuchow*, z Wiednia; kamerjunkier książę *Urusow*, i rzeczywisty radca stanu *Henryckson*, z Petersburga; — wyjechał: jenerał-major *Egger*, do Lublina.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 12 (24) b. m., a mianowicie pod adresem: z używanemi markami: Strobach w Ostrowi, Liberman w Grodzisku, Gromacki w Rzeczycy, Zaborowska w Rczwadówce, Kromer w Częstochowie, Wścipska w Piątku, Danziger w Nieborowie, Mrozowski w Łukowie, Piotrowski w Topolanach, Chirszkowicz w Brzynie, B. Zelman w Kułyszu, Prowizer w Błauna, Witych w Lipnie, Mochowu w Wiatce, Linbelczyk w Czyżewie, — *listy, które winny być wysłane jako rekomendowane:* Dowódca 41 piechotnego pułku w Zasławku, Urzędnik Stanu Cywilnego w Ostrowi, — Błat i Marowski bez oznaczrnia miejsca, listy bez adresów, — litów miejskich sztuk 13, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 17 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* W dniach 11 i 12 (93 i 24) bież. mies. i roku, chorych w 8-iu cywilnych szpitalach: przybyło 54, wyzdrowiało 23, umarło 4, pozostało 1813 (mężczyzn 825, kobiet 898), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 185, kobiet 185.

* Dnia 12 (24) bież. mies. i r., urodziło się: *chrześcjan:* płci mezkiej 14, płci żeńskiej 10; *starozakonnych:* płci mezkiej 2, płci żeńskiej 5, razem 31; — zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcjan* 10; *starozakonnych* 4; — umarło: *chrześcjan:* płci mezkiej 7, płci żeńskiej 10; *starozakonnych:* płci mezkiej 3, płci żeńskiej 4, razem 24.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 13 (25) Października 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal.	—			
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100				
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	-	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—		—	
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	91	32	91	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	90	15	89	65
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	100	33	100	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	75	40	74	90
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—	—	-	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—		—	-
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—			
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100	87	75	87	
Metaliki Lutowe za rs. 100	102	50	102	
„ Sierpniowe za rs. 100	101	75	101	25
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	—		—	—
„ „ „ z 1866 rs. 100	—	-	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji	102	75	102	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—		—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	71	50		—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę				
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	72	—	—	
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—		—	
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	-	-	-	
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—	—		
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	101	50		—

WEXLE.

Miejsce	Kwota	Termin	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	118	5	117	90
„	„ „	k. t.	—			
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	-		—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	8	8	7
Paryż	300 Frank.	2 m.	96	90	96	60
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	97	80	-	—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	—		—	
„	„ „	k. t.	-	-	-	—
Moskwa	„ „	1 m.	—		—	—
„	„ „	k. t.	-		-	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. $35\frac{5}{9}$.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. 60.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 11 (23) Października 1869 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		76
Weksle na Warszawę		$75\frac{5}{8}$
„ Petersburg 3 tygodn.		$83\frac{5}{8}$
„ „ 3 miesięczny		$82\frac{5}{8}$
„ Londyn 3 „		$6\ 23\frac{3}{8}$
„ Paryż 2 „		$81\frac{1}{12}$
„ Hamburg 2 „		$150\frac{3}{8}$
„ Wiedeń 2 „		82
Listy Zastawne 4%		68
Listy Likwidacyjne		$56\frac{5}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%		$67\frac{1}{4}$
Koleje Rosyjskie		$92\frac{1}{2}$
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		$79\frac{1}{8}$
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej		$57\frac{1}{4}$
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		$119\frac{1}{4}$
„ „ „ 2-ej emisji		$116\frac{3}{4}$
5-ta Pożyczka Stieglitza		—
5% Listy Zastawne Ruskie		
Żyto na targu		$48\frac{1}{2}$
„ na dostawę w jesieni		$47\frac{1}{2}$
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		122 80
„ Hamburg		90 40
„ Paryż		48 80
Pożyczka Narodowa		69 20
5% Metaliki		59 70
Akcje Banku Kredytowego		240
Z PARYŻA.		
Renta 3%		71 30
Renta Włoska		53
Akcje Kredytu Ruchomego		212
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		$93\frac{5}{8}$

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 7476. *Правительственная Коммисія Юстиціи.*

Примѣняясь къ 44 ст. Гражданскаго Судопроизводства, объявляетъ что рѣшеніемъ Калишскаго Гражданскаго Трубунала отъ 23 Апрѣля (5 Мая) с. г. по иску Маріи Грабовской, урожденной Гилле состоявшимся, постановленъ опросъ свидѣтелей относительно безвѣстно отсутствующаго Юліуса Гилле (Juljusza Hille) и для производства таковаго. назначенъ Подсудокъ Шадковскаго Мироваго Суда.

Г. Варшава, 1 (13) Октября 1869 г.
Начальникъ Отдѣленія, Пухальскій.

* * *

W zastosowaniu się do art. 44 K. C. P. podaje do wiadomości osób interesowanych, że Trybunał Cywilny w Kaliszu wyrokiem z dnia 23 Kwietnia (5 Maja) r. b na powództwo Marji z Hillerów Grabowskiej wydanym śledztwo co do zaginionego Juljusza Hilie, nakazał i do wyprowadzenia takowego Podsędka Sądu Pokoju Okręgu Szadkowskiego wyznaczył

Warszawa d. 1 (13) Października 1869 r.
2—1 Naczelnik Wydziału, Puchalski.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 7754. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Do regulacji spadku po śmierci Juljanny z Dembowskich Kamińskiej, właścielelki dóbr Wilkucice okręgu Brzezińskiego termin na d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1870 r. wyznaczony został.

Do regulacji spadku po śmierci Franciszka Ksawerego Cholewickiego współwłaściciela sumy rs. 900 z procentami, poprzednio na dobrach Targowek okręgu Warszawskiego zabezpieczonej, pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego spłaconej i w depozycie tegoż Towarzystwa złożonej, termin na dzień 20 Kwietnia (2 Maja) 1870 r. wyznaczono.

Jan Masłowski.

N. D. 7745. *Rejet Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci: 1. Adama Glińskiego współwłaściciela dóbr Osendowice lit. A, i $^4/_6$ części Osendowice lit. *B*, w dwóch oddzielnych księgach wieczystych uregulowanych, w okręgu Łęczyckim leżących i 2. Ksawerego Ubysz, współwłaściciela połowy prawa własności dóbr Wojciechowice część lit. A, w okręgu Orłowskim leżących, toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji których to spadków, termin na dzień na d. 13 (25) Stycznia 1870 r. w kancelarji mojej wyznaczam.

Stanisław Rościszewski.

N. D. 4337.

Po Annie Korandowiczównie lub Korondowiczownie lub Kurantowiczownie na dniu 18 Lipca 1818 r. w Warszawie zmarłej, pozostał spadek wakujący, składający się z sumy rs. 120 kop. 38 w Banku Polskim złożonej. Ponieważ do spadku tego nikt się dotąd nie wylegitymował, stosownie zatem do Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam wszystkich interesantów, ażeby w ciągu sześciu miesięcy od daty zamieszczenia tego obwieszczenia tak w Dzienniku Warszawskim, jako też w Dzienniku Urzędowym Gubernji Warszawskiej z prawami swemi zgłosili się i takowe w drodze właściwej udowodnili, po upływie albowiem tego czasu Prokuratorja w Królestwie, wniesie do Trybunału Cywilnego w Warszawie żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku.

Warszawa d. 24 Lutego (8 Marca) 1869 r.
2—3 Dekuciński, Obr. Pr.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 7326. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 24 Października (5 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus na trzyletnie wydzierżawienie części placu miejskiego w Warszawie pod Nr. 1582 lit. E. przy ulicy Składowej położonego, literami a. b. f. g. h. na planie sytuacyjnym zakreślonego, zajmującego powierzchni stóp kwadrat. rosyjskich 10.312,23 czyli łokci kwadratowych polskich 2887 $^1/_2$ od sumy obniżonej do rs. 108 wyraźnie rubli srebrem sto ośm rocznej dzierżawy, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z kwitem kasy głównej ekonomicznej miasta na złożone vadium w ilości rs. 10 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, zaś utrzymującego przy dzierżawie, po dokompletowaniu na kaucję do wysokości $^1/_5$ części wylicytowanej sumy dzierżawnej, zatrzymane zostanie w depozycie tejże kasy aż do ekspiracji dzierżawy.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w wydziale Administracyjnej każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych i uroczystych dworskich.

Warszawa d. 24 Wrześ. (6 Paźdz.) 1869 r.
W nieobecności p. o. Prezydenta,
Radny Magistratu,
Radca Stanu, Mazurkiewicz.
2—3 Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

N. D. 7728. Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że do dnia 15 (27) Listopada r. b. przyjmowane będą przez Naczelnika Kancelarji Dyrekcji lub mogą być nadsyłane franco do biura Dyrekcji deklaracje opieczętowane na dostawę w 1870 r. 18,000 sztuk szyn żelaznych dla dróg Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej.

Każda szyna ma mieć długości 21 stóp angielskich.

Deklaracje opatrzone być winny napisem.

„Deklaracja na dostawę w r. 1870 szyn żelaznych dla dróg Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej”

Otwarcie deklaracji nastąpi w d. 15 (27) Listopada r. b. o godzinie 1 po południu, w sali sesjonalnej dworca drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w obec deklarantów o ile się zgłoszą.

Deklaracje po upływie oznaczonego terminu złożone, przyjęte nie będą.

Szczegółowe warunki dostawy dostawy szyn na żądanie będą przesyłane bezpłatnie przez Biuro Dyrekcji.

Warszawa d. 10 (22) Października 1869 r.

N. D. 7541. Dyrekcja Dróg Zelaznych Warzzawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do powszechnej wiadomości, że do dnia 28 Października (9 Listopada) 1869 r. włącznie, przyjmowane będą w biórze Dyrekcji opieczętowane deklaracje na dostawę pokładów w ciągu roku 1870, mianowicie:

75,500 sztuk pokładów dębowych zwyczajnych;

35,500 sztuk pokładów sosnowych zwyczajnych;

32,188 stóp bieżących pokładów dębowych pod rozjazdy.

Otwarcie deklaracyj, które opatrzone być winny czytelnym napisem:

„Deklaracje na dostawę pokładów do dróg żelaznych Warszawsko-Wiedyńskiej i Warszawsko Bydgoskiej w ciągu roku 1870”,

nastąpi dnia 28 Października (9 Listopada) o godzinie 11 z rana w obec stawających dedeklarantów.

Dostawa pierwszych dwóch gatunków pokładów, może być podzieloną na partje nie mniejsze jak po 3,000 sztuk, trzeci zaś gatunek tylko w całości może być dostawiony.

Warunki dostawy mogą być przejrzane każdodziennie wyjąwszy niedziele i święta w godzinach biurowych w Kancelarji Dyrekcji, na nadto w biórach Zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Petroków, Częstochowa Sosnowice, Łowicz i Kutno.

Warszawa d 3 (15) Października 1859 r.

N. D. 7750. Komisarz Policji Administracyjnej Cyrkułów 3 11 Miasta Warszawy.

Na zasadzie upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 9 (21) Października r. b. za Nr. 12,739, podaję do powszechnej wiadomości: iż w dniu 15 (27) Października r. b. to jest w Srodę o godzinie 10 z rana w domu pod N. 541 przy ulicy Długiej sprzedane zostaną przez publiczną licytację ruchomości jako to: meble, garderoba, bielizna, i t. p. po niegdy Antonim Kowalewskim pozostałe, a to za gotowe pieniądze zaraz płacić się mające.

Warszawa d. 11 (23) Października 1869 r,
Asesor Kolegjalny, Brodzki.

N. D. 7757. W dniu 14 (26) Października 1869 r. poczynając od godziny 9 z rana na placu targowym Muranów zwanym w Warszawie, w drodze egzekucji Sądowej zajęteru ruchomości, to jest meble machoniowe i jesionowe, lustra, lanszafty, garderoba i bielizna męzka, naczynia stołowe, lampy, książki rozmaite, zegar i inne rozmaite przedmiota przez licytacją publiczną sprzedane będą.

A. Tymecki, Komornik.

N. D. 7779. Podaje do powszechnej wiadomości, że zajęte w drodze egzekucji sądowej dochody nieruchomości N. 1497 w Warszawie przy ulicy Złotej położonej. wydzierżawione będą przez publiczną licytację na rok jeden, poczynając od dnia 1 Stycznia n. s, 1870 r., do tegoż dnia i miesiąca 1871 r.

Termin do licytacji na dzień 16 (28) Października roku bieżącego godzinę 10 z rana, ne gruncie rzeczonej nieruchomości przed podpisanym Komornikiem oznaczonym został.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 900.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzane byc mogą w Kancelarji podpisanego Komornika, w Warszawie przy ulicy Bielańskiej pod Nr. 609 utrzymywanej, zaś w dniu 14 (26) Października r. b. o godzinie 10 rano na placu targowym przy trzech Krzyżach zwanym, w Warszawie, i w dniu 15 (27) Października t. r. o godzinie 10 z rana i o 12 w południe na targu Muranów zwanym w Warszawie, prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, zegary, lampy, lustra. garderoba i t p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1—1 *Popławski* Komornik

OGŁOSZENIA PRYWATNE. ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 6926.

DRUGIE RUSKIE

TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIA

OD OGNIA

W St. PETERSBURGU,

założone w roku 1835,

z kapitałem zakładowym

1,500,000 RS.

w całości wniesionym

i znacznym funduszem rezerwowym,

przyjmuje za pośrednictwem niżej podpisanych **Generalnych Agentów** swych w Królestwie Polskiem, wszelkiego rodzaju **ruchomości do ubezpieczenia,** po składkach **stałych i umiarkowanych.** Przypadające wynagrodzenia za poniesione szkody Towarzystwo kierując się sprawiedliwemi zasadami, z wszelką akuratnością załatwia i w razie zachodzących sporów, poddaje się wyrokom sądów Królestwa. Pozwolenie do ubezpieczenia się w Ruskich Towarzystwach stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) Września 1868 r., ze strony Instytucji krajowej ubezpieczeń nie jest wymaganem.

Agenci Generalni,

Kronenberg, Nelkenbaum et Comp.

5—6—11978 Ulica Niecała Nr. 614*h*.

N. D. 7756.

RUSKIE

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

W PETERSBURGU,

z Kapitałem Zakładowym Rsr. 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju ruchomości, domowych towarów, ruchomości i zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia, pod **bardzo korzystnemi warunkami.**

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się **na zasadach sprawiedliwych,** z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskiem, pozwolenie Rządowej Instytucji asekuracyjnej, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) Września 1868 r. nie jest więcej wymagane.

Generalny Agent,

MIKOŁAJ ROTWAND.

Bióro przy ulicy Elektoralnej w domu W. Feldhusen pod Nr. 4, (dawniej 745/6) obok gmachu Bankowego. 1—6—16610.

N.D. 7636.

Отъ Правленія Русскаго Общества Пароходства и Торговли.

Билеты или временныя свидѣтельства на проѣздъ отъ Одессы до Портъ-Саида къ дню открытія Суэцкаго канала будутъ выдаваться въ Правленіи Общества, въ Ст.-Петербургѣ (на углу Невскаго и Троицкаго переулка домъ Ростовцева) и во всѣхъ агенствахъ Общества только до **пятнадцатаго числа сего Октября включительно.** Затѣмъ съ 16 числа выдача билетовъ въ вышеозначенныхъ мѣстахъ прекращается

N. D. 7338. W dniu 8 Września b. r. **stracone** zostały na drodze pomiędzy Warszawą a Sękocinem, **Bankowe świadectwa** pod Nr. 8088, 8097, 8101 i 93634 na zastawione kosztowności, ktoby takowe świadectwa znalazł, raczy je przedstawić do Banku, gdyż stosownie do zrobionego już w Banku zastrzeżenia przez zatrzymanie świadectw, żadnej dla siebie korzyści mieć nie będzie. 1—3—12648

N. D. 7329. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 7,258 na rs. 160 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 25 Października 1869 r., to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 3-3

N. D. 7755. Podaje do wiadomości publicznej iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 1159 na rs. 5, zaginął. Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 19 Września (1 Października) r. b., to jest od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosił się i prawo posiadania onego w dyrekcji lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydany zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach dyrekcji. (12,136)

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Ogłoszeń w Dodatku.)